

ZWIĄTKI

SOLIDARNOŚĆ

DO UŻYTKU
WEWNĄTRZ-ZWIĄZKOWEGO

NR 2

21.09.81r. ROK I

INFORMATOR KOMISJI WĘZŁOWEJ PKP GORZÓW W.

W czym interesie?

W związku z oświadczeniem Biura politycznego PZPR, w którym zawarte jest pytanie "dokąd zmierza kierownictwo "Solidarność" i w czym działa interesie?" Komisja Zakładowa NSZZ "Solidarność" w Instytucie Badań Jądrowych odpowiada w swojej uchwale "kierownictwo Solidarności działa z upoważnienia ludu pracującego miast i wsi i zmierza do wprowadzenia demokracji w życiu społecznym, obrony godności ludzkiej i jak najszybszego wyprowadzenia kraju z kryzysu.

BI Mazowska

Wystąpienie prezesa

Zwracam się do was w obecnych godzinach próby w imieniu tych dziennikarzy polskich, którzy chcą służyć porozumieniu między swymi współobywatelami.

Nie jestem i nie będę politykiem, ale dzięki swoim przyjacielom, kolegom i współpracownikom mogę korzystać z mądrości najmądrzejszych ludzi naszego kraju.

Reprezentują oni ten sam wspólny pogląd, który spróbuję tu przekazać.

Nie możemy dać się ogarnąć szaleństwu i nienawiści.

Przekłeta będzie na wieki pamięć tego, kto sięgnie po siłę, przemoc i gwałt w rozwiązywaniu naszych problemów.

Ci których w kręgu aparatu władzy świerzbą ręce, niech spróbują wyobrazić sobie dalsze następstwa użycia siły.

Ci którzy znają wojnę z filmów, a krew z plakatów PCK, niech opanują rozgorączkowaną wyobraźnię.

Katastrofa otwartego konfliktu nie jest dla nas żadnym wyjściem. Nie świadczy o niczyjej odwadze, świadczy o głupocie.

Trzeba rozmawiać. Kompromis jest możliwy.

Ludzie władzy muszą zrozumieć, że nie da się rządzić tak, jak do tej pory, że społeczeństwo nie zrezygnuje z ambicji współuczestniczenia

we władzy, że bez przejęcia przez społeczeństwo współodpowiedzialności, nasz kraj nie będzie ani sprawnego państwa ani odrodzenia gospodarki. Ci znów, którzy chcą reprezentować ambicje społeczeństwa, muszą pamiętać, że ponad pół miliona ludzi aparatu władzy dysponuje dostateczną siłą, by wobec zagrożenia swego losu wtrącić kraj w katastrofę.

Muszą pamiętać, że w kręgu tego aparatu władzy jest niemało ludzi fachowych, zdolnych pożytecznie służyć krajowi, że są to również polacy mający prawo tu żyć i pracować.

Przed Polską stoi wybór "albo - albo".

Nie można przyjąć serio wezwania do podziału i walki.

Żyjemy na jednej ziemi. W tej szczególnej chwili ludzie dobrej woli, niezależnie od poglądów i światopoglądów, powinni porozumieć się i działać wspólnie na rzecz ogólnonarodowego porozumienia, wszędzie, gdzie się znajdują. Jest nas przygniatająca większość, a wśród nas taka siła moralna jaką stanowi Kościół, taka powaga, jaka przynależy umysłom czołowych intelektualistów polskich.

Możemy razem zaproponować przedyskutować i stopniowo razem stworzyć taki porządek, który zadośćuczyni ambicjom narodu, usunie lęki ludzi władzy, zagwarantuje naszym sąsiadom rzeczowe, lojalne, sojusznicze partnerstwo, a wierzytelom naszego kraju - rozsądne warunki rozliczenia długów.

Nasza wspólna mądrość oznacza życie i wielkie nadzieje, głupota oznaczałaby śmierć i katastrofę. Nikogo nie da się przestraszyć,

nikt również z nas, choćby największa potęga nie rozwiąże polskich problemów.

Jeżeli nie damy ponieść się emocjom i urazom, potrafimy je sami rozwiązać.

Nie mamy innego wyjścia, niż podjąć taki wysiłek. Spróbujmy.

Stefan Bratkowski

W kręgu winy i kary

Dnia 17.09.1981 roku do Komisji Węzłowej NSZZ

"Solidarność" przy węźle gorzowskim wpłynęło pismo Komitetu Zakładowego PZPR na węźle PKP w Gorzowie Wlkp. o następującej treści:

"Dnia 5 sierpnia br. na naradzie roboczej na stacji Gorzów Wlkp. została omówiona przez ob. Pielasę - sprawa niektórych członków partii, którzy w swej działalności - politycznej żekomo "zrobili krzywdę, a kierownictwo w bałwochwalczy sposób im asystowało".

Komisja, która miała powstać w celu wysłuchania pokrzywdzonych i dokonania analizy oskarżeń i emerytur zainteresowanych działaczy, miała zebrać dowody i ustalić winę.

Z uwagi na to, że jako sekretarz POP PZPR wystąpiłem w obronie zainteresowanych - proszę ob. Małodobrego jako przewodniczącego Komisji Węzłowej o udzielenie informacji ilu wzgl. czy wogóle zgłosili się jacyś pokrzywdzeni, gdyż chciałbym udzielić zainteresowanym wiążącej odpowiedzi, a w przypadku potwierdzenia się zarzutu wystąpić z wnioskiem o ukaranie karą partyjną, włącznie z wydaleniem z PZPR w rozumieniu aby "prawo było prawem a winni ukarani za winy" proszę o bezinteresowne ustosunkowanie się do w/w sprawy i nadesłanie wspomianej informacji?

I Sekretarz POP PZPR

Kazimierz Kaczmarek

Tyle treści pisma i co dalej?

Nie wiemy czy pan sekretarz błędną, czy też o drogie pyta, ustawiając sobie przewodniczącego Komisji Solidarności jako informatora do ankietyzacji, to już dawno niemodne. Komisja wspomiana przez sekretarza prowadzi takie prace ale nie poto, żeby informacje przekazywać, ale w odpowiedni sposób ich wykorzystać w celu naprawienia szkód z tego powstałych.

Twierdzenie pana sekretarza, że informacje te są konieczne do wyciągnięcia konsekwencji w stosunku do winnych, jest bardzo wątpliwe bo praktyka pokazuje nam co innego. Ponadto pan sekretarz nie jest człowiekiem nowym w tym środowisku i nie gorzej od nas zna te przypadki, którymi się interesujemy, w związku z czym informacje nie są konieczne. Ponadto staki pana sekretarza na działaczy tutaj. Solidarności nie pogłębiają zaufania, a że takie są to chyba pan sekretarz nie będzie żądał udowodnienia że niech tylko sobie przypomni dyskusję w wagonowni oraz na stacji.

Jednocześnie wypowiedź pana sekretarza w "Ziemi Gorzowskiej" też ma swoją wymowę, nad którą by można było wiele dyskutować.

Nie jest naszym interesem atakować pana sekretarza, ale należałoby się zastanowić czy próby nawiązania uczciwej współpracy nie mijają się z celem.

Pan sekretarz nie zainteresował się, że sprawy poruszone na naradzie, a dotyczące poprawy warunków ludzi pracy nie zostały jeszcze załatwione, że dalej śmierzą powlewane ubakacje, nieczyszczone śmietniki, nieuregulowana sprawa pracy gorzowskich maszynistów, niezakończona sprawa braku 800 ton węgla w gorzowskiej parowozowni, Ale wynika z tego, że te sprawy schodzą na dalszy plan, ważne jest to, że ktoś szary odważył się dogrzebywać sprawiedliwości, która niewygodna jest dla innych. Są to jest przestępstwo wejście na funkcję związkową jako dyżurny ruchu, a zejście jako radca?

Czy to jest przestępstwo otrzymać odznaczenie państwowe przy jednoczesnym skazaniu przez sąd za nadużycie?

Czy to jest przestępstwo obrony kliki szkodzącej państwu i społeczeństwu?

Zastanówmy się wspólnie i wyciągnijmy wnioski, które będą jednoznaczne.

Marian Pielasa

P.S. Dnia 18.09.81 r. otrzymaliśmy informację że zwierzchnicy jednostek służbowych otrzymali druki sprawozdawcze /maszyno-pis/ do wypełnienia następujących rubryk:

Ilość zatrudnionych, w tym członków Solidarności członków związków branżowych, innych związków, członków partii itp.

Druki takie przesłał K.Z. PZPR, po wypełnieniu mają być zwrócone.

Do jakich celów mają służyć statystyki czł. NSZZ "Solidarność"???

X X X X X

R.M.Groński

A z Odnowy w polskim Październiku coś zostało?

Może tylko chwila,

Kiedy w pustce zwalonych pomników

"Sto lat" grzmiało na placu Defilad.

Po Odnowie w Grudniu - zostało slogan

Wypukane przez deszcz i śnieg hasła

I ochroniarz o twarzy bulldoga,

co brał kwiatki. Wąchał. I nie kaszał.

Nauczono nas patrzeć na ręce

Dziś, gdy trzeciej odnowy półmetek -

Musi po niej pozostać coś więcej

Niż garść słów i z plastiku plakietek.



Istnieje szansa porozumienia

Pasja z jaką zastakowano "Solidarność", metody tego ataku, próby zrzućenia winy za bałagan w naszym życiu polityczno-społeczno-gospodarczym na ten ruch społeczny narodu, bo tak to niestety wygląda dla bezstronnego obserwatora wydarzeń, które poczynawszy od lipca 1980 roku tak, tak od lipca, a nie jak próbuje wmówić się od sierpnia, jest co najmniej dziwną metodą ze strony władz.

Nieudolność w zarządzaniu państwem doprowadziła do katastrofy narodowej.

Atak z taką zaciętością, próby zastraszania tak narodu jak i poszczególnych działaczy nowego, zaskoconego przez zdecydowaną większość społeczeństwa związku zawodowego "Solidarność" nie może wzbudzić zaufania do władz.

Zamiast czynić wysiłki w celu ratowania kraju ze skrajnej nędzy, cały arsenał próbuje się skierować przeciwko "Solidarności". I nie tylko.

Atakowanie z taką furją KOR-u, a także większości Delegatów I KZD oraz KKP nie może pozostać bez echa w społeczeństwie.

Należałoby zwrócić uwagę, że społeczeństwo nie jest już tym zastraszonym motylem z przed 1980 roku,

Wszystkie takie wysiłki prowadzą do niku.

Nie trzeba być żadnym historykiem, aby stwierdzić, jaki naród na świecie największą przelał krwi za Ojczyznę, w obronie swej wolności, niepodległości, a przede wszystkim godności? Tak to Polacy!

I co jest najdziwniejsze w tych ostatnich dniach, pomimo zastraszania społeczeństwa pomimo jednostronnego przedstawiania i fałszowania faktów, grożenia przelewem krwi, dzieła akurat w odwrotnym kierunku. Naród jednoczy się.

Czyli wniosek dla tych co kierują propagandą - to wszystko obraca się przeciw nim, a naród przekonuje się, że władza nie jest w stanie wyprowadzić kraju z głębokiego kryzysu, który co godzinę powiększa się.

Działanie to nie prowadzi do tej pory do polepszenia sytuacji, ale prowadzi do tragedii.

Dawno minął rok od podpisania porozumień. Jako naród, mieliśmy prawo sądzić, że już nie jest w stanie przeszkodzić

w ich realizacji, że nareszcie zapanuje oczekiwany w kraju spokój, a machina gospodarcza zostanie skierowana na właściwy tor. Niestety, niczego takiego nie doczekaliśmy się. Ze wszystkich porozumień robi się nie nie znaczące kroniki posiedzeń.

Zgoda, że żądań tych jest bardzo dużo, ale z czego one wynikły, a nie z tego, że przez kilka lat wprowadzało się bałagan do każdego niemal przedsiębiorstwa.

Resorty takie jak rolnictwo, kolejnictwo, budownictwo pozostawały piękne tylko na papierku, a w rzeczywistości niedoinwestowane staczały się w przepaść i to dość regularnie, inne resorty nie odbiegały od tej zasady. W końcowym rozrachunku mamy dzisiaj to co mamy, naco przez ponad 36 lat wytrwale pracowaliśmy, oczywiście każdy w miarę swych możliwości i umiejętności.

Związek zawodowy przestał być związkiem chroniącym ludzi pracy na terenie swego zakładu, zmuszony jest walczyć do upadłego o każdy punkt porozumienia, o każdy kęs chleba, o każdą łyżkę strawy.

Nam jako społeczeństwu próbowano wmówić, że jeszcze w Elacie głodu nie ma /było to niedawne wystąpienie telewizyjne/, a po paru dniach po tym wystąpieniu kolejki przed sklepami mięsnymi wydłużały się niewspółmiernie. A żeby dostać kawałek mięsa lub jego przetwory ludzie od godzin popołudniowych stają w kolejce do następnego dnia, często odchodząc z przysłowiowym kwitkiem. Ludzie są u granic wytrzymałości, kto nie wierzy niech idzie postać w kolejkę choć na jedną noc, a sami przekonacie się, co sądzi naród, chociażby tylko w kolejkach.

Rozpoczęły się zimne noce. Ci ludzie niedożywieni zaczęli chorować, powiększy się "załadnienie" w szpitalach, leki co są w dyspozycji służby zdrowia w obecnej chwili, są nie wystarczające, a co będzie za miesiąc? I w tak tragicznej chwili grozi się oficjalnie konfliktem zbrojnym z przelewaniem krwi. Dokąd zmierzamy? Kim się grozi? Przecież ze wszystkich stron otoczeni jesteśmy tylko przyjaćlami... To co w tej chwili robi się, zmierza do biologicznego wyniszczenia całego narodu, nie tylko "Solidarności". Naród to także członkowie związków branżowych, autonomicznych, niezrzeszeni, oraz członkowie partii tak szeregowi jak i najwyższe władze ecc. Jest już ostateczny czas, bo jutro może być za późno na działanie, oczywiście nie w tym stylu, jak to jest robione dotychczas.





"WODA..."

Gdy włączę radio, wstoję Warszawę
To dreszcz maściągłe przechodzi
Odczuwam zaraz wielką obawę,
Że potop w Polsce nadchodzi.

Wciąż wodę leją przez te głośniki
I ekran w telewizji się poci,
Wróciliż znów stare nawyki
Czy naród to sami idioci?

Wzmę gazetę w kiosku kupioną
Też wodę z niej można wyciskać.
Robi się znów tymną nasłone,
Róbuje się lipę nam wciskać.

Czasem z przypadku /gafa cenzora/
Przemknie przez szpalty coś z prawdy
Przez głośnik radia, telewizora
Ale to czasem, doprawdy!

Sejot

X X X X X

C.d. ze strony 3-ciej
Natychmiast siadamy do stołu z KKP
na oczach milionów ludzi w Polsce,
transmitując na bieżąco w środkach
masowego przekazu, nie bójmy się kompro-
mitacji, kompromitacją są dotychczasowe
metody działania.

Wyprowadzenie kraju z obecnej sytuacji
napewno zrodzi zaufanie do władz i partii.
Ludzie śledząc rozmowy, będą przekonani
że coś się robi dla umęczonego kraju.
Zaprzestajmy gróźb, na litość boską,
ale od dzisiaj, bo jutro może być za
późno.

Adam Jaworski

Pociągi towarowe umykają za granicę

Zamieszczona tabela ilustruje wywóz
towarów za granicę tylko przez jedną
stację przeładunkową w ciągu kilku m-cy
tego roku.

Analiza tej tabeli daje jednoznaczna
odpowiedź, że z wymienionych towarów nie
zbywa nam na żadnym. Wręcz tragiczna
jest sytuacja z lekarstwami, które

otrzymujemy w formie darów z zagranicy.
W tym miejscu nasuwa się pytanie - czy w
aktualnej sytuacji rynkowej możemy sobie
pozwolić na eksport takich towarów?

STACJA GRANICZNA BANKOCZYCE-ŻANKOWICE

PRZEMYSŁ

Artykuł	miesiąc			
	ilość wagonów			
	V	VI	VII	VIII do 10 08 1981 r.
obuwie	37	81	36	11
kosmetyki	-	-	1	2
odzież	-	-	7	2
tkaniny	5	12	12	11
cukiernicze	14	6	-	-
konfekcja	28	49	21	7
wykładzina	2	4	9	7
galanteria	8	18	12	2
kapy	5	14	9	6
lekarstwa	-	2	-	2
namioty	2	5	4	4
pończochy	-	1	1	-
kondensatory	-	-	-	1
koszule	-	-	6	2

W pozycji kosmetyki ujęte są proszki do prania
szampony, pasta do zębów.

EKSPORT OD STYCZNIA DO MAJA 1981 r./na tej
samej stacji granicznej/.

wyroby	37	konfekcja	146
cukiernicze	213	galanteria	94
obuwie	57	maszyny do 1.500	
tkaniny		szycia	szst.

Jak wynika z powyższych danych wysyłane jest
to z czego okradzione jest nasze społeczeństwo,
rozważa się możliwości i system blokady wysyłki
tych towarów.

Jeżeli władze nie dbają o nas, musimy zadbać i
bronąć się sami.

Sol. Dol.

OD NOWA

Na żądanie naszych członków w siedzibie Komisji
naszej zostało wywieszone ogłoszenie o nastę-
pującej treści:

DLA TOWARZYSZA SKRZYPKA STANISŁAWA
ZA WROGA ROBOTE DLA SOLIDARNOSCI -
WSTEP. SUROWO WZBRONIONY!!!

Wymieniony wyżej Obywatel Skrzypek jest prze-
wodniczącym Rady Zakładowej stacji Gornów Wlkp.
urlopowany z niepełnym stanem członków.
Zagrożenie utraty stołka zmusza go do różnych
nieczynnych czynów, których uczciwy człowiek
wstydziliby się.

Przedewszystkim przeciąganie członków do związku
branżowego odbywa się patak zwanego usależnienia
się, to znaczy jeżeli ktoś podpadnie to pan
Skrzypek osuwa nad tym - proponuje winnemu
że sprawę załatwi na czysto bez kary wtedy
kiedy zainteresowany podpisze mu deklaracje.
Pa - wstyd kolego budować swoje egzystencja
na szantażu, to już zaczyna być historią.

Nawrót do tak niecznych czynów źle świadczy o odnowie jaką kolega wszędzie głosi. Interesem kolegi chyba także jest ochrona bytu ludzi pracy, która u kolegi sprowadza się tylko do dawania biletów na występy - połączone ze striptisem za nasze pieniądze.

Ale wątplie kolego, czy głodnego i brudnego kolejarza będzie obchodzić kobieta nago. Myślę, że wolał on by zapalić papierosa, zjeść jakąś kanapkę itp.

Myślę również że chęć poróżnienia załogi nie osiągnie swego celu, bo ta sprawa ma bardzo krótkie nogi.

Związek nasz doprowadzając niektóre artykuły żywnościowe i inne nie oddziela członków Solidarności od branżowców, byli tylko kolejarze.

Jednocześnie przy okazji chciałem zapytać się pana Skrzypka, dlaczego tak długo przetrzymywał odwołanie pani Sęk, które nie wiadomo z jakiej przyczyny przechwycił i trzymał ponad miesiąc, chyba dla tego, że była za mało elastyczna.

Marian Pielase

POLITYKUJEMY

Nieszyt często lokalna prasa na swych łamach poświęca trochę miejsca "kolejarskiej Braci" no i to trudno się dziwić - o kim tu pisać? Z tym większym zaciekawieniem przeczytałem artykuł pana Włodarczyka w nr. 37 tygodnika "Ziemia Gorzowska" zatytułowany "Kolejarz sarka, narzeka ale pracuje..." - dobry tytuł - napawa optymizmem głównie samych kolejarzy. A wewnątrz - p.K.K. uskarża się na "Solidarność" - cyt. "ich plakaty są dla nas obraźliwe" - ciekawe co my - "Solidarność" mamy powiedzieć o akcji plakatu PZPR - czyż one dla nas nie są obraźliwe? - a wogóle te ostatnie plakaty należałoby podpisać. Na anonimy w tych czasach nie powinno być miejsca!

W dalszym ciągu cyt. artykułu p.E.K. stwierdza, iż partia nie zajmuje się już "zagadnieniami produkcji, bhp czy wykonaniem planu?" - Organizacja partyjna obecnie P O L I T Y K U J E No i szuszenie bo jak tu mówić o "zagadnieniach produkcji" o pustym żołądku wypchanym nie pierwszej świeżości i jakości chlebem /kupionym oczywiście po stanie w kolejce a sjedzonym pomiędzy stanem w jednej i drugiej a pracą! - jak mówić o "produkcji" - drapiąc się jednocześnie po zatłuszczonej głowie i brudnych plecach czy wreszcie jak mówić o "produkcji" w biurze w którym zamiast "złotych myśli" /konkretnych działań/

unoszą się zapach potu i brudnych skarpet - nie oczywiście, że niemożna wypada tylko - P O L I T Y K O W A C -.

A może faktycznie nie jest tak źle z naszą gospodarką, może jeszcze przyjdzie czas na "produkcję, bhp itp." - oczywiście nie w wydaniu z przed sierpnia 80, może faktycznie "sprawy polityczne" nurtujące organizację, społeczeństwo i załogę /jaką/ są ważniejsze tylko że mnie i innym mi podobnym brakuje już wiary w lepsze jutro. Podziwiam więc optymizm J.Z. wyrażamy pod koniec cytowanego artykułu "myślę, że jeszcze długo będzie można liczyć na ofiarność kolejarzy" - swego czasu nie jeden liczył i ... Myślę, iż nie na liczenie tu czas nie na politykowanie ale na szerszą, otwartą dyskusję nad poprawą naszej sytuacji efektem, której będzie praca-dobra praca.

Wilk Tadeusz

Co jest grane?

Ci z państwa, którzy mieli sposobność i okazję obejrzeć i wysłuchać audycji TV Poznań "T E L E S K O P" dnia 17.09.81 z pewnością zwrócili uwagę na wywiad przeprowadzony przed Kamerami TV w którym padło oświadczenie"... Trzydzięści ton gęsi czeka w Poznańskich Zakładach Drobiarskich, mamy nabywcę z RFN, ale zanim sprawę załatwi centrala, to się okaże, że te gęsi nabywcy będą już nie potrzebne". Czyżby aluzja do tego, że mogą się te gęsi zepsuć? Czy też okres formalnego załatwiania odstraszy chętnego nabywcę? /zdąży kupić X razy w innym kraju?/. Wmawia się nam na każdym kroku, braki mięsne spowodowane spadkiem produkcji, brakiem dostaw do punktów skupu, oraz brak drobiu - brakiem paszy. Wmawia się, że z kraju wysyłamy tylko koninę i baraninę, jako mięso przez Polaków nie jadalne.

Czyżbyśmy się mieli spodziewać laza dzień wiadomości iż Polacy gęsinę też nie jadają, bo jej nie ma na naszym rynku.

Czy panowie odpowiedzialni za zaopatrzenie rynku mięsnego nie zastanowili się iż 30 ton gęsiny danej do sklepów mięsnych rozładuje pokazuje brak artykułów mięsnych? Gęś podana w robotniczej rodzinie może zaszkodzić?

Czy obawa żeby Polacy za dużo nie gęgali.

Józef Siekanowicz

Wybieranie między mniejszym a większym / złem to polityka

Wybieranie między mniejszym a większym / dobrem to utopia

ZJAZD DELEGATÓW

Dnia 10 września w Poznaniu odbył się Zjazd Delegatów Sekcji Kolejarzy, na którym został wybrany Zarząd Sekcji Kolejarzy NSZZ "Solidarność" Okręgu Zachodniego w Poznaniu.

Do zarządu weszli:

1. Jankowski Jerzy st. Poznań Górczyn
2. Jakubowski Zdzisław MD Poznań Fran.
3. Pribe Andrzej KZ.Piła
4. Stępański Mieczysław KZ Krayś
5. Nowaczyk Aleksander DOM Poznań
6. Jankowski Jerzy Dział Zasil.Poznań
7. Promny Józef Wężeł Kępno
8. Abel Robert " Leszno
9. Pielasa Marian " Gorzów Wlkp.
10. Pytlak Zbigniew KZ Poznań Fran.
11. Szymankiewicz Andrzej KZ Ostrów
12. Świtała Andrzej KZ Krayś

W dniu 16.09.81r. zostało ukończonych Przewodniczący Zarządu w następującym składzie:

1. Jankowski Jerzy Przewodniczący
2. Jakubowski Zdzisław I-szy Zastępca
3. Świtała Andrzej II-gi "
4. Nowaczyk Aleksander Sekretarz

ponadto zostały wybrane komisje:

Komisja interwencji.

w składzie:

1. Świtała Andrzej
2. Pribe Andrzej
3. Szymankiewicz Andrzej
4. Matuszowski Antoni
5. Gruncel Antoni
6. Kąkolodobry Adam

Komisja socjalna

z dołączeniem spraw sportu i rekreacji w składzie:

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

1. Pielasa Marian
2. Jankowski Jerzy
3. Promny Józef
4. Zielażkiewicz Bogusław
5. Stępański Mieczysław
6. Wiersbiński Paweł
7. Kędziorski Włodzimierz

TELEGRAM DO MK

W związku z ustaleniem Komisji Resortowej niezgodnej z naszymi żądaniami, Zarząd Sekcji Kolejarzy Okręgu Zachodniego w Poznaniu wystosował telegram następującej treści:

Do Ministra Komunikacji Ob. Mieczysław Zajączyński - Okręgowe Komisje Porozumiewawcze Kolejarzy - KZ NSZZ "Solidarność" na sieci PKP.

Jako organizatorzy spotkania MKPK z Ministrem Komunikacji w Krayżu w dniu 22 września 1981 r. żądamy kategorycznie przyjazdu Komisji Resortowej MK pod przewodnictwem Ob. Ministra lub osoby w randze co najmniej Wice Ministra. Terminu tego nie przesuniemy i uważamy za ostateczny. W razie nie przybycia takiej osoby kosztami spotkania obciążymy MK i jako gospodarze podejmiemy akcję zgodną ze Statutem NSZZ "Solidarność". Uważamy, że nie przybycie Ob. Ministra na rozmowy traktować będziemy jako dalsze uporczywe uchylanie się od rozmów z MKPK i ignorowanie wszystkich kolejarzy. Za Zarząd Sekcji Kolejarzy Okręgu Zachodniego NSZZ "Solidarność" - Jerzy Jankowski Przewodniczący

W dniu 16.09.1981 r. na posiedzeniu Rejonowej Komisji Porozumiewawczej Kolejarzy NSZZ "Solidarność" DRKP Gorzów Wlkp. podjęto dwie uchwały dotyczące zaopatrzenia kolejarzy.

U C H W A Ł A

W związku z katastrofalną sytuacją żywnościową na terenie naszych województw, Rejonowa Komisja Porozumiewawcza Kolejarzy apeluje do Ob. Wojewody o dołożenie wszelkich starań w celu zagwarantowania braci kolejarzkiej, jako takich środków żywnościowych. Sytuacja jaka obecnie panuje jest rzeczywiście katastrofalna i zagraża nam w oczy widmo głodu.

Kolejarze naszej DRKP, dalecy są od strajków, ale wobec takiej sytuacji bez względu na konsekwencje naszego kroku, podejmiemy akcję statutową, aż do strajku właściwego włącznie. Nie możemy dopuścić do tego, aby pracownicy wykonujący pracę w nadgodzinach i w warunkach szkodliwych dla zdrowia nie mieli co włożyć do ust, co ma miejsce obecnie. Żądamy do naszych kiosków zakładowych żywności dla pracowników PKP. Oczekujemy, że Ob. Wojewoda zrozumie naszą katastrofalną sytuację i dołoży starań, aby ulżyć naszej doli.

Rejonowa Komisja Porozumiewawcza Kolejarzy NSZZ "Solidarność" DRKP Gorzów Wlkp.

Uchwała druga podjęta Przez R.K.P.K. dotyczy zaopatrzenia w środki higieny osobistej.

Uchwały powyższe przesłano do Wojewody pilskiego oraz gorzowskiego.

X X X

Na posiedzeniu Komisji Węzłowej dokonano wyboru kolegium redakcyjnego w osobach - Marian Pielasa Maciej Dobrowolski, Józef Słekanowicz. Nadmieniamy się jednocześnie, że chętnie zostanie przyjęta w skład kolegium osoba z poza Komisji Węzłowej, jako neutralna.

Redaguje kolegium redakcyjne w składzie jak wyżej. Informacje opracował i przygotował do druku M.P.